Nr. 594. **Kraków, Czwartek 27 Grudnia 1917.** **Rok XXXVI.**

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w Austro-Węgrzech:				
z jedną przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwiema „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszu się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. czek. poczt. Kasy Oszczęd. 157.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla numerów zamiejscowych 1575. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Flotka, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopeast i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 5; Biuro dzienników M. Nagórzyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników A. Bochstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie M. Bochach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Pradze i Wrocławiu), — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — E. Schalek, Wollzeile. — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Reugemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 9 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rokowania pokojowe w Brześciu Litewskim.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 27 grudnia.

Biuro Korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 25 grudnia:

Na posiedzeniu z dnia 22 grudnia oświadczyła delegacya rosyjska, że punktem wyjścia jest dla niej **wola narodów Rosyi dojścia możliwie szybko do zawarcia ogólnie sprawiedliwego pokoju, nadającego się w równej mierze do przyjęcia przez wszystkich.** Powołując się na uchwały wszechrosyjskiego kongresu delegatów robotników i żołnierzy i wszechrosyjskiego kongresu chłopów, wskazała delegacya rosyjska na to, że uważa za zbrodnię kontynuowanie wojny jedynie celem osiągnięcia aneksyi, **obwieszcza zatem uroczyście swą decyzyę podpisania niezwłocznie warunków pokoju, któryby zakończył tę wojnę na podstawie przytoczonych, bez wyjątku dla wszystkich narodów w równej mierze sprawiedliwych warunków.** — Opierając się na tych zasadach, zaproponowała delegacya rosyjska, aby następujących sześć punktów uczynić podstawą rokowań pokojowych:

Rosyjskie punktacye pokojowe.

I) Nie będzie zezwolonem złączenie przemocą obszarów, które zostały w czasie wojny wzięte w posiadanie, wojska, które obsadziły te obszary, będą w najkrótszym czasie wycofane.

II) Polityczna samodzielność ludów, które w tej wojnie utraciły samodzielność, będzie przywróconą w całej rozciągłości.

III) Grupy narodowe, które przed wojną politycznie nie były samodzielne, mają mieć zapewnioną możliwość rozstrzygnięcia przez referendum sprawy przynależności do jednego lub drugiego państwa, względnie o swej państwowej samodzielności. To referendum musi być w ten sposób przeprowadzone, że daną będzie gwarancya zupełnej niezależności przy oddawaniu głosów przez całą ludność odnośnego obszaru, włącznie z emigrantami i uchodźcami.

IV) Odnośnie do obszarów o mieszanych narodowościach będzie osobną ustawą chronione prawo mniejszości, które da jej samodzielność narodowej kultury, a jeżeli to w praktyce możliwe jest do przeprowadzenia, autonomiczny zarząd.

V) Żaden z krajów, prowadzących wojnę, nie jest obowiązany do płacenia drugiemu krajowi tak zwanych kosztów wojennych. Wybrane już kontrybucye należy zwrócić. Co dotyczy odszkodowania strat osób prywatnych, spowodowanych wojną, to będą one wyrównane ze specyalnego funduszu, do którego prowadzący wojnę przyczynią się według proporcyi.

VI) Sprawy kolonialne będą rozstrzygnięte przy uwzględnieniu zasad przedstawionych pod I) do IV).

W uzupełnieniu tych punktów zaproponowała rosyjska delegacya stronom, mającym zawrzeć układy, **aby określiły jako niedopuszczalne wszelkiego rodzaju ukryte zwalczanie wolności słabych narodów przez mocne, n. p. przez** bojkot gospodarczy, gospodarczą przewagę jednego kraju nad drugim na podstawie narzuconych traktatów handlowych, przez osobne układy cłowe, które ograniczają wolność handlu krajów trzecich, przez blokadę morską, **która** nie ma bezpośrednich celów wojennych.

Odpowiedź czwórprzymierza.

Na dzisiejszem (w dniu 25 b. m.) plenarnem posiedzeniu, które się odbyło pod przewodnictwem upełnomocnionego przedstawiciela Austro-Węgier hr. **C z e r n i n a, złożył hr. Czernin imieniem delegacyi czwórprzymierza** następujące oświadczenie, **którem daną została odpowiedź na przytoczone powyżej wywody rosyjskiej delegacyi:**

Delegacye sprzymierzonych mocarstw wychodzą z jasno wyrażonej woli ich rządów i narodów **osiągnięcia możliwie szybko zawarcia ogólnego sprawiedliwego pokoju.**

Delegacye sprzymierzonych zgodnie z kilkakrotnie obwieszczonem stanowiskiem ich rządów są zapatrywania, że **myśli przewodnie rosyjskiej propozycyi mogłyby tworzyć nadającą się do dyskusyi podstawę dla takiego pokoju. Delegacye czwórprzymierza zgadzają się na natychmiastowy ogólny pokój bez nabytku obszarów przemocą i bez odszkodowań wojennych.** Jeżeli rosyjska delegacya potępia kontynuowanie wojny jedynie dla celów zaborczych, to delegacye sprzymierzonych przyłączają się do tego poglądu. Mężowie stanu sprzymierzonych rządów kilkakrotnie podkreślili w programowych oświadczeniach, że **sprzymierzeni dla celów zaborczych nie przedłużyliby wojny ani o jeden dzień.** Tego stanowiska rządy sprzymierzone zawsze niezłomnie się trzymały. — **Oświadczają one uroczyście swą decyzyę natychmiastowego podpisania pokoju, któryby ukończył tę wojnę na podstawie powyższych bez wyjątku dla wszystkich prowadzących wojnę mocarstw w równej mierze sprawiedliwych warunków.** Trzeba jednak wyraźnie na to wskazać, że **wszystkie państwa, biorące teraz w wojnie udział, muszą się zobowiązać w przeciągu stosownego terminu, bez wyjątku i bez wszelkich zastrzeżeń, do najdokładniejszego przestrzegania warunków, wiążących w równej mierze wszystkie ludy, jeżeli założenia rosyjskiego wywodu mają być wypełnione,** gdyż nie uchodziłoby, aby mocarstwa czwórprzymierza, prowadzące rokowania z Rosyą, jednostronnie ustaliły dla siebie te warunki, nie mając gwarancyi tego, że sojusznicy Rosyi uczciwie i bez zastrzeżeń także wobec czwórprzymierza te warunki uznają i przeprowadzą.

Po tej wstępnej uwadze należy co do zaproponowanych za podstawę rokowań przez rosyjską delegacyę sześciu punktów podnieść co następuje:

Do punktu I): **Przywłaszczenie sobie przemocą obszarów, które podczas wojny zostały obsadzone, nie jest zamiarem sprzymierzonych rządów. Co do wojsk w obszarach w danej chwili obsadzonych, powzięte będzie postanowienie w układzie pokojowym, o ile co do wycofania ich na poszczególnych miejscach nie będzie przedtem osiągniętą zgoda.**

Do punktu II): **Nie jest zamiarem sprzymierzonych któryś z narodów, które w tej wojnie straciły swą polityczną samodzielność, pozbawić tej samodzielności.**

Do punktu III): Sprawa państwowych przynależności grup narodowych, **które nie mają samodzielności państwowej, nie może być według punktu widzenia mocarstw czwórprzymierza regulowaną w drodze międzypaństwowej; ma ją w danym wypadku każde państwo rozwiązać ze swemi ludami samoistnie na drodze konstytucyjnej.**

Do punktu IV): Podobnie po myśli oświadczeń mężów stanu czwórprzymierza **i ochrona praw mniejszości jest istotną częścią składową konstytucyjnego prawa samopostanowienia narodów. Także rządy sprzymierzonych uwzględniają tę zasadę wszędzie, o ile praktycznie jest ona do przeprowadzenia.**

Do punktu V) Sprzymierzone mocarstwa podkreślały kilkakrotnie możliwość, iż **nietylko zwrotu kosztów wojennych lecz także zwrotu szkód wojennych możnaby się nawzajem zrzec,** wobec czego byłyby tylko do pokrycia przez każde z państw prowadzących wojnę koszta za swych obywateli, popadłych w niewolę, jakoteż szkody, wyrządzone cywilnym poddanym przeciwnika w obrębie własnego obszaru przez akty przemocy, przeciwne prawu międzynarodowemu. Proponowane przez rząd rosyjski stworzenie specyalnego funduszu w tym celu mogłoby być dopiero wtenczas poddane rozwadze, gdyby inni prowadzący wojnę w ciągu stosownego czasu przyłączyli się do rokowań pokojowych.

Do punktu VI) Z czterech państw sprzymierzonych tylko Niemcy mają kolonie. Niemiecka delegacya w zupełnej zgodzie z rosyjskiemi propozycyami oświadcza w tej sprawie co następuje: **Zwrot podczas wojny wziętych siłą w posiadanie obszarów kolonialnych jest główną częścią żądań niemieckich, od których pod żadnym warunkiem nie można odstąpić;** tak samo żądanie rosyjskie co do natychmiastowego opróżnienia obsadzonych przez nieprzyjaciela obszarów odpowiada zamiarom niemieckim. Natura niemieckiego obszaru kolonialnego zdaje się nie wymagać omawianych poprzednio zasadniczych względów.

Wykonanie prawa samostanowienia w formie, zaproponowanej przez rosyjską delegacyę, jest na razie nie do przeprowadzenia. Okoliczność, że w niemieckich koloniach tubylcy mimo największych dolegliwości i mimo małych widoków walki przeciw nieprzyjacielowi, kilkakrotnie przeważającemu, rozporządzającemu nieograniczonym dowozem zamorskim, w potrzebie i niedoli pozostali wiernymi dla swych niemieckich przyjaciół, jest dowodem ich przywiązania i ich postanowienia pozostania wśród wszelkich warunków przy Niemcach, dowodem, który co do powagi i znaczenia przewyższa wszelką możliwą manifestacyę woli przez głosowanie.

Zaproponowane przez rosyjską delegacyę w związku z omówionymi powyżej sześciu punktami, **zasady gospodarczego ruchu** znajdują nieograniczoną zgodę delegacyi mocarstw sprzymierzonych, które od dawna występowały za wykluczeniem wszelkiego gospodarczego pogwałcenia, a które przywrócenie uregulowanych, uwzględniających w pełni interesa wszystkich uczestników obrotów gospodarczych, widzą jeden z najważniejszych warunków wstępnych ku włożeniu i rozwojowi przyjaznych stosunków między mocarstwami obecnie prowadzącemi wojnę.

Oświadczenie hr. Czernina.

Nawiązując do tego oświadczenia powiedział hr. Czernin:

Na podstawie tych właśnie dopiero co przedstawionych zasad jesteśmy gotowi wejść w rokowania z wszystkimi naszymi przeciwnikami, jednakże, aby niepotrzebnie czasu nie tracić, **są sprzymierzeni gotowi przystąpić natychmiast do obrad nad tymi specyalnymi punktami, których opracowanie zarówno dla rządu rosyjskiego jak i dla sprzymierzonych wydaje się na każdy wypadek potrzebne.**

Deklaracya rosyjska.

Odpowiadając na to, oświadczył przywódca rosyjskiej delegacyi, że **ta z zadowoleniem stwierdza, iż odpowiedź delegacyi Niemiec, Austro-Węgier, Bułgaryi i Turcyi przyjęła zasady ogólnego demokratycznego pokoju bez aneksyi.** Uznając ona nadzwyczajne znaczenie tego postępu na drodze do ogólnego pokoju, musi jednak zauważyć, że **odpowiedź zawiera istotne ograniczenie w punkcie trzecim.** Rosyjska delegacya stwierdza dalej z zadowoleniem zawarte w oświadczeniu mocarstw sprzymierzonych co do punktu V, uznanie zasady »bez kontrybucyi«, czyni ona jednak zastrzeżenie co do odszkodowania za utrzymanie jeńców. Dalej oświadczyła rosyjska delegacya, że uważa za rzecz ważną, iż osoby prywatne, które ucierpiały z powodu akcyi wojennej, będą odszkodowane z międzynarodowego funduszu. **Rosyjska delegacya uznaje, że opróżnienie kolonii niemieckich, obsadzonych przez przeciwnika, odpowiada zasadom przez nią rozwiniętym, proponuje ona, aby sprawę, czy zasada swobodnego objawienia woli ludności ma być zastosowaną do kolonii, zastrzedz dla szczególnej komisyi.** W końcu oświadczył przywódca rosyjskiej delegacyi, że ta mimo wspomnianych różnic zapatrywań jest zdania, iż **otwarte oświadczenie, zawarte w odpowiedzi mocarstw czwórprzymierza, iż nie żywią żadnych agresywnych zamiarów, daje faktyczną możliwość przystąpienia natychmiast do rokowań o ogólny pokój między państwami, prowadzącemi wojnę.** Wobec tego proponuje rosyjska delegacya dziesięciodniową przerwę w rokowaniach, rozpoczynającą się dzisiaj wieczorem, a kończącą się wieczorem dnia 4 stycznia, **aby narody, których rządy dotychczas nie przyłączyły się do prowadzonych tutaj rokowań o powszechny pokój, miały możność zapoznania się z postawionymi teraz zasadami takiego pokoju.** Po upłynięciu tego terminu musiałyby rokowania na każdy sposób być dalej prowadzone.

Przewodniczący hr. Czernin prosił następnie rosyjską delegacyę, aby tę swoją odpowiedź wręczyła piśmiennie i zaproponował, **aby natychmiast przystąpić do obrad nad tymi specyalnymi punktami, które na wszelki wypadek muszą być uregulowane między rządem rosyjskim a rządami państw sprzymierzonych.**

Przywódca rosyjskiej delegacyi przyłączył się do propozycyi przewodniczącego i **wyraził gotowość przystąpienia natychmiast do omawiania tych poszczególnych spraw, któreby także na wypadek ogólnych rokowań pokojowych tworzyły przedmiot szczególnych rozważań między Rosyą a czterema sprzymierzonymi.**

Na wniosek sekretarza stanu **K u h l m a n n a** postanowiono, celem uniknięcia wszelkiej straty czasu i w uznaniu ważności zadania, jakie ma być spełnione, **rozpocząć te rokowania już jutro przed południem.**

O przywrócenie komunikacyi między mocarstwami centralnemi a Rosyą.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 27 grudnia.

C. k. Biuro Korespond. donosi z Brześcia Litewskiego:

Stosownie do wczorajszej umowy odbyły się między delegacyami austro-węgierską i niemiecką z jednej strony a rosyjską z drugiej strony, narady, które dotyczyły ogólnego przywrócenia komunikacyi między wymienionemi państwami. Obrady te będą się dalej toczyły.

Sprawa wymiany jeńców.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 27 grudnia.

Biuro Wolffa donosi:

Dziś wieczorem udaje się do Petersburga komisya, przewidziana w dodatkowem postanowieniu do niemiecko-rosyjskiego układu o rozejm dnia 15 grudnia, której zadaniem jest uregulowanie wymiany jeńców cywilnych, niezdolnych do służby jeńców wojskowych oraz wypracowanie zarządzeń, w celu przywrócenia stosunków między obu państwami w granicach, przewidzianych przez rozejm. Komisyi tej przewodniczy poseł hr. Hirbach.

Dalsze rokowania w Warszawie.

Berlin. »Berliner Tageblatt« pisze:

Z powodu rozmaitych pogłosek, które obiegają przy sposobności pobytu w Berlinie prezydenta gabinetu polskiego, czynimy jedynie tę wzmiankę, która występuje w stanowczej formie i ma cechy prawdopodobieństwa, że ministrowie rokowania pokojowe z Rosyą zostaną zakończone w Warszawie. Okazało się, że w Brześciu Litewskim nie ma odpowiedniego pomieszczenia dla tak wielkiej liczby osób, co też podczas pobytu prezydenta gabinetu omawiano.

Kongres pokojowy w Sztokholmie.

Berlin. »Vossische Zeitung« donosi z Chrystyanii:

Wedle doniesień prasy finlandzkiej mocarstwa centralne i Rosya zgodziły się na to, ażeby ogólny kongres pokojowy odbył się na ziemi neutralnej. Obie strony uznały, że najlepiej nadaje się do tego Sztokholm.

Apel czwórprzymierza do ogólnego pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Budapeszt, 27 grudnia.

Omawiając dotychczasowy wynik konferencyi pokojowej w Brześciu Litewskim, pisze »Pester Lloyd«:

Na jasne pytania, które konferencya pokojowa w Brześciu Litewskim postawiła rządom państw zachodnich, będzie musiała nastąpić jasna odpowiedź. J e s z c z e r a z w y c i ą g a c z w ó r p r z y m i e r z e r ę k ę d o o g ó l n e g o p o k o j u. Ministrowie państw zachodnich nie będą się już mogli po oświadczeniu hr. Czernina **zasłaniać się swymi starymi wykrętami,** że państwa centralne ukrywają swe cele wojenne, ani też nie będą mogli posługiwać się innymi taktycznymi wykrętami. Zostali oni przyparci do muru i muszą odrzucić maskę.

Austro-Węgry za pokojem ogólnym.

Amsterdam. »Temps«, organ rządu francuskiego, stwierdza w artykule wstępnym, że Austro-Węgry **pragną pokoju w Rosyą** w tym celu, ażeby następnie przygotować natychmiast **ogólny pokój, zasadzający się na formule hr.** Czernina: »Bez pogwałcenia zarówno terytoryalnego jak ekonomicznego ludów«. Austro-Węgry pragną obdarować świat pokojem.

O zawieszenie broni na froncie zachodnim.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 grudnia.

»N. Wiener Journal« donosi z Budapesztu. »Deli Hirlap«, donosi z Berna:

»Bund« donosi, że **n a f r o n c i e z a c h o d n i m w d r o ż o n o r o k o w a n i a o z a w i e s z e n i e b r o n i.**

»N. W. Journal« zaznacza, że potwierdzenia tej wiadomości dotąd nie ma.

O udział Polski w rokowaniach pokojowych.

(Koresp. „N. Reformy“).

Warszawa, 23 grudnia.

(ojs). W związku z konferencyą stronnictw politycznych w sprawie dopuszczenia przedstawicielstwa Rządu polskiego, do toczących się obecnie w Brześciu Litewskim rokowań pokojowych — o czem doniosłem wczoraj — ogłosił sekretaryat Klubu Pracy Narodowej, który konferencyę tę zainicyował komunikat, w którym oświadcza:

1) że w zebraniu brały udział wszystkie stronnictwa, prócz partyi Niezawisłości Narodowej;

2) że na posiedzeniu w dnia 21 b. m. zebrani przyszli do przekonania, że wobec kroków, poczynionych w tym kierunku przez Rząd Polski, inicyatywa stronnictw jest w tej chwili zbyteczna.

Zaznaczyłem już we wczorajszej korespondencyi, iż zamierzona akcya stronnictw politycznych nie dojdzie do skutku, tem bardziej, gdy konferencya p. prezydenta ministrów z niemieckim sekretarzem stanu v. Kühlmannem wydała rezultaty **n a o g ó ł z a d o w a l a j ą c e.** — Z rozmowy tej podnieść należy jeszcze, iż p. v. Kühlmann miał oświadczyć, iż **w z a s a d z i e n i e m a p r z e s z k ó d d o w y j a z d u d e l e g a c y i p o l s k i e j d o B r z e ś c i a L i t e w s k i e g o,** celem uczestniczenia w rokowaniach pokojowych z Rosyą. Idzie tylko o charakter tej delegacyi, to jest czy ma ona występować w charakterze **r z e c z o z n a w c ó w i d o r a d c ó w** do spraw polskich, czy też reprezentować Królestwo Polskie na równi z przedstawicielami czwórprzymierza. W tej sprawie miał p. Kucharzewski usłyszeć opinię, że przeciw takiemu udziałowi, z głosem doradczym (ponieważ Polska nie była stroną wojującą) **z a s a d n i c z y c h p r z e s z k ó d n i e m a** i że prawdopodobnie kwestya ta będzie rozstrzygnięta w duchu pomyślnym.

Sprawa **g r a n i c w s c h o d n i c h** przyszłego Państwa Polskiego okazała się natomiast, jak opowiadają, **n i e d o s t a t e c z n i e z b a d a n ą** i ustaloną.

Wiedeń, 27 grudnia.

Doniesienia niektórych dzienników, jakoby z okazyi pobytu prezydenta ministrów Kucharzewskiego w Berlinie zapadła już decyzya w sprawie dopuszczenia przedstawicieli państwa polskiego do rokowań pokojowych, **n i e s p r a w d z a j ą s i ę.** Państwa centralne zastanawiają się obecnie nad sposobem, w jaki należałoby dopuścić przedstawicieli państwa polskiego do rokowań, atoli decyzya w tej sprawie **j e s z c z e n i e z a p a d ł a.** Sprawa nastręcza trudności z tego powodu, **p o n i e w a ż p a ń s t w o p o l s k i e n i e w y p o w i e d z i a ł o w o j n y R o s y i.** Poza tem jednak uznają państwa centralne w zupełności, że istniejące już państwo polskie interesowane jest w przebiegu rokowań, w szczególności w wyniku układów co do przyszłej granicy polsko-rosyjskiej. Taksamo ważne dla państwa polskiego znaczenie mają sprawy gospodarcze i likwidacya rządów rosyjskich w Królestwie Polskiem. Nie ulega wątpliwości, że znajdzie się forma, która umożliwi rządowi polskiemu bezpośredni udział w rokowaniach.

Zaznaczyć przytem należy, że kierujące czynniki państw centralnych w zupełności uznają, iż uprawnienie Polaków do udziału w rokowaniach jest o wiele bardziej ugruntowane, niż uprawnienie poszczególnych narodów, mieszkających w obrębie państwa rosyjskiego. Ta ostatnia sprawa jest czysto wewnętrzną sprawą rosyjską. Jeżeli między rządem petersburskim a Radą ukraińską nastąpi porozumienie w tym kierunku, by delegaci Ukrainy, wzięli udział w rokowaniach, to będzie się to stać mogło tylko w ramach delegacyi rosyjskiej. Państwa centralne nie będą w takim razie nic przeciwko temu miały.

Jak z oficyalnej listy rosyjskiej delegatów pokojowych wynika, pogłoski, jakoby rząd bolszewicki dopuścił do rokowań pokojowych reprezentanta Polaków w Rosyi (Leszczyńskiego), **s ą n i e p r a w d z i w e.**

Premier Kucharzewski w Berlinie.

»Local-Anzeiger« z 23 grudnia donosi:

Polski prezydent ministrów, dr Jan Kucharzewski, przybył dziś rano o godzinie 8 do Berlina i zatrzymał się w hotelu Adlon. W jego świcie znajdują się: kierownik departamentu spraw politycznych, Wojciech hr. **R o s t w o r o w s k i,** wice-minister skarbu Antoni **W i e n i a w s k i** i komisarz niemiecki przy rządzie polskim, dr **Ż y c h l i ń s k i.** Polski prezydent ministrów, który w dniu wczorajszym miał okazyę odbycia konferencyi z sekretarzem stanu v. Kuehlmannem, udającym się do Brześcia Litewskiego, obecnie czyni zadość zaproszeniu kanclerza Rzeszy, hr. Hertlinga, i odbędzie dzisiaj swą pierwszą wizytę powitalną u władz niemieckich. O godzinie 1 po południu, dr Kucharzewski, wraz z towarzyszącemi mu osobistościami, spożyli śniadanie u kanclerza Rzeszy. W ciągu popołudnia, polski prezydent ministrów złożył wizyty w ambasadach austryacko-węgierskiej i tureckiej, oraz w poselstwie bułgarskiem. Wieczorem był on zaproszony przez podsekretarza stanu von Busche'go.

Dr Kucharzewski i jego towarzysze podróży, zabawią w Berlinie również przez dzień jutrzejszy. Na dłuższy nieco pobyt ma przybyć polski prezydent ministrów do Berlina w dniu 4 stycznia. Prawdopodobnie wtedy bawić będą w Berlinie również członkowie Rady Regencyjnej: książę **L u b o m i r s k i** i hr. **O s t r o w s k i** ze swymi adjutantami, oraz kilku dyrektorów departamentów ministerstw polskich«.

Polski prezydent ministrów, dr Kucharzewski, był dzisiaj gościem kanclerza Rzeszy. Na przyjęciu były obecne osoby, należące do rodziny kanclerza Rzeszy. Na toast, na cześć polskiego prezydenta ministrów, odpowiedział on w języku niemieckim. Po śniadaniu, **o d b y ł a s i ę k o n f e r e n c y a, k t ó r a d o p r o w a d z i ł a d o r e z u l t a t ó w z a d a w a l a j ą c y c h. G ł ó w n y m p r z e d m i o t e m o b r a d b y ł a s p r a w a u d z i a ł u P o l s k i w r o k o w a n i a c h p o k o j o w y c h z R o s y ą.**

Rozmowa z hr. Rostworowskim.

»Neue Freie Presse« we wtorkowem wydaniu przynosi następującą rozmowę, którą jej korespondent berliński miał z hr. **R o s t w o r o w s k i m,** bawiącym w Berlinie w towarzystwie prezydenta gabinetu polskiego, **K u c h a r z e w s k i e g o:**

Hr. Rostworowski, szef politycznego departamentu, wskazał przedewszystkiem na to, jak wielce prezydent gabinetu żałuje, że podróż do Wiednia, która miała nastąpić po pobycie w Berlinie, na razie nie przyszła do skutku. Ale została ona tylko odroczona. Także rozmowa z hr. Czerninem, jadącym do Brześcia Litewskiego, do której przywiązywano taką wagę, nie była możliwą.

O przyszłych granicach Polski — mówił hr. Rostworowski — nie można dzisiaj naturalnie wyrokować stanowczo, ale, jak się zdaje, granica wschodnia będzie mniej więcej ciągnąć się wzdłuż obecnej linii frontu. Na północy dostęp do morza jest kwestyą życiową dla Polski, uznaną także bez zastrzeżeń przez polityków niemieckich. Za pomocą umiędzynarodowienia Wisły możnaby zupełnie dobrze załatwić tę sprawę.

Przy tej sposobności dotknął hr. Rostworowski także kwestyi litewskiej, która dla Polski ma doniosłą ważność. Nie wszystko, co zaliczane jest polityczno-geograficznie do Litwy, należy zaliczać do niej etnograficznie. I tak naprzykład w powiecie wileńskim Litwini tworzą tylko znikomą część ludności. Oczywiście prawo stanowienia o sobie będzie Litwinom zapewnione. Wogóle rozwiązanie tej kwestyi możliwe jest tylko w najściślejszem porozumieniu z Niemcami.

Granica południowa dana jest przez granicę Austro-Węgier. Politycznie i kulturalnie trudniej ją wykreślić. Rozwiązanie kwestyi galicyjskiej możnaby przeprowadzić w ramach kwestyi tronu polskiego.

Kwestya formy rządu została rozwiązana z mocarstwami centralnemi i w myśl życzeń większości narodu. Może nią być tylko monarchia. Kwestya tronu czeka na załatwienie, które w porozumieniu z Austryą i Niemcami może bardzo szybko nastąpić. Przyszłego władcę Polski zatwierdzi także lud przez parlament, który utworzony zostanie na podstawie takiego prawa wyborczego jak austryacka Rada państwa. Obecny rząd jest pewnym większości w parlamencie (Sejmie polskim), gdyż w narodzie ostatnie wypadki spowodowały zwrot, dający nadzieję, że spór pomiędzy aktywistami a pasywistami będzie wkrótce należeć do historyi.

Wreszcie wspomniał hr. Rostworowski o rokowaniach pokojowych. Polskę należy uważać już teraz za państwo. Ma ona Radę Regencyjną, która przedstawia rząd i może być przedstawicielką kraju. Rokowania, mające na celu zapewnienie powstającemu państwu polskiemu miejsca na konferencyi pokojowej, dadzą pomyślny wynik, nie można bowiem odmówić Polakom przedstawicielstwa przy rokowaniach, stanowiących także o ich losie.

Między Litwą a Galicyą.

Jak donoszą do »Dziennika Narodowego«, w warszawskich kołach politycznych krąży informacya, że ze strony niemieckiej wysunięto w ostatnich dniach jakoby nową koncepcyę w sprawie polskiej. Polegać ma ona na tem, że Niemcy postawić chcą przed Polakami alterna-

tywę: albo do Królestwa przyłączone zostaną ziemie litewskie wraz z Wilnem, a wówczas państwo polskie pozostawaćby musiało pod wpływem niemieckim, co oznaczałoby niemiecko-polskie rozwiązanie, albo też do Królestwa przyłączona zostałaby Galicya, co siłą rzeczy zbliżyłyłoby Polskę do Austro-Węgier i oznaczałoby austro-polskie rozwiązanie, o jakiem w ostatnich czasach była mowa.

Delegacya Litwy w Radzie Regencyjnej.

»Dziennik Narodowy« donosi:

W Radzie Regencyjnej w Warszawie stawiła się w niedzielę dnia 23 b. m. delegacya obywateli z Litwy i Białej Rusi, przedstawiająo jej oświadczenie w sprawie tych krajów.

Oświadczenie to podnosi łączność historyczną Litwy z Polską. Unia tylko daje gwarancyę potęgi i samodzielności Królestwa Polskiego — z drugiej zaś strony zapewni swobodny rozwój narodowości, zamieszkujących Litwę.

Podpisani z naciskiem podnoszą niebezpieczeństwo, jakie wynikłoby z pozostawienia Litwy przy bolszewickiej Rosyi. Byłoby to wydanie jej na łup maksymalistycznych eksperymentów socyalnych, co najfatalniej musiałoby się odbić na zgodnem współżyciu jej obywateli.

Memoryał podpisało szereg wybitnych osobistości.

Regenci: ks. Lubomirski i hr. Ostrowski w odpowiedzi zaznaczyli zgodność stanowiska Rady Regencyjnej z postulatami memoryału i oświadczyli, że załatwienie sprawy Litwy po ich myśli jest jedną z najpoważniejszych jej trosk.

Projekt konstytucyi Królestwa Polskiego.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

Warszawa, 22 grudnia.

(ajs). Jak wiadomo, Tymczasowa Rada Stanu natychmiast po swem ukonstytuowaniu się postanowiła rozpocząć prace przygotowawcze, około opracowania projektu Konstytucyi Królestwa Polskiego. Niebawem już wybrana przez Wydział Wykonawczy Tymczasowej Rady Stanu komisya przygotowawcza, wyłoniła komisyę sejmowo-konstytucyjną, która na głównego reprezentanta tej sprawy powołała prof. dra Buzka. Zaraz na pierwszem swem posiedzeniu, odbytem pod koniec lutego b. r., komisya sejmowo-konstytucyjna rozdzieliła prace swe na dwie podkomisye, to jest sejmową i konstytucyjną. Pierwsza z nich rozpatrywała projekty prof. Buzka, Siemieńskiego i Kutrzeby, druga zaś projekty prof. Buzka i Cybichowskiego, poczem projekt konstytucyi obie te podkomisye rozpatrywały na wspólnem posiedzeniu, a następnie stał się on przedmiotem obrad plenarnego posiedzenia komisyi sejmowo-konstytucyjnej. Komisya ta opracowała już w całości projekt konstytucyi, a niebawem przystąpi do obrad nad projektem ordynacyi wyborczej.

Zaznaczyć należy, że projekty te nie były wcale rozważane przez Radę Stanu.

Polska ustawa wojskowa.

(Koresp. „N. Reformy").

Warszawa, 23 grudnia.

(ajs). Projekt ustawy wojskowej jest już prawie gotów. Komisya, wyłoniona z ramienia komisyi wojskowej T. R. St., odbyła w grudniu 15 posiedzeń, na których przedyskutowano opracowany projekt, przyjęty już obecnie w pierwszem czytaniu. Natychmiast po świętach zbierze się Komisya, celem zredagowania tekstu, oraz poczynienia ewentualnych poprawek, poczem przyjęty będzie ostatecznie projekt ustawy w drugiem czytaniu. Ponadto opracuje komisya dodatkowe przepisy dla okresu przejściowego.

Z dotychczasowych intensywnych prac komisyi wnosić należy, że już po Nowym Roku działalność komisyi będzie zakończona, a wtedy jej przewodniczący, major dr Wyrostek, inspektor zaciągu do Wojska Polskiego, wygotowuje szczegółowe sprawozdanie z czynności i posiedzeń komisyi, oraz objaśnienia poszczególnych punktów ustawy — i przedłoży komisyi wojskowej, która bezzwłocznie przedłoży je do aprobaty Rządowi.

W ten sposób, spodziewać się należy, pojawi się ustawa wojskowa zapewne jeszcze w pierwszej połowie stycznia.

Ze zozumiałych powodów w tej chwili jeszcze szczegółów tej sprawy ujawnić nie można.

Od wydawnictwa „N. Reformy".

Z powodu niesłychanego podrożenia wszystkich materyałów przemysłu drukarskiego i ekspedycyi, a nadto z powodu wzrostu płac, zmuszeni jesteśmy

od 1 stycznia 1918 roku

podwyższyć cenę prenumeraty na „Nową Reformę" o 1 kor. 20 hal. miesięcznie. Prenumerata wynosić będzie zatem od 1 stycznia 1918 roku:

W Krakowie miesięcznie	. . .	4 K 60 h
kwartalnie	. . .	13 „ 80 „
półrocznie	. . . .	27 „ 60 „

Za odnoszenie do domu dopłata 80 hal. miesięcznie.

Za jednorazową przesyłką pocztową w Austro-Węgrzech	miesięcznie	5 K 40 h
	kwartalnie	16 „ 20 „
Z 2-razową przesyłką	miesięcznie	6 „ — —
	kwartalnie	18 „ — —

Cena numeru porannego . . . 16 hal.
„ „ popołudniowego . 10 hal.

Na drogę tego podwyższenia ceny prenumeracyjnej, dyktowanego trudną koniecznością, wchodzimy jedni z ostatnich. Wydawnictwa zagraniczne podniosły cenę, i to owiele wydatniej, już dawno, a wiele wydawnictw polskich uczyniło to już przed niejakim czasem.

Kronika.

Kraków, 27 grudnia.

Święta. Tegoroczne święta Bożego Narodzenia, po raz czwarty już z rzędu w czasie obecnej światowej wojny obchodzone, minęły wśród ciszy i skupienia bez specyalnego wyjątkowego nastroju, jaki zwykle dawniej uroczystości tej towarzyszył. Szalona drożyzna, wywołana czwartym rokiem wojny, depresya ekonomiczna stanu średniego, żyjącego ze stałych a skromnych poborów, przeliczne braki z dziedziny aprowizacyi, wszystko było powodem, że minione święta obchodzono w Krakowie bardzo skromnie przy bardzo licznych ograniczeniach, często bez tradycyjnej ryby, a nawet bez choinki. Nie brakło też rodzin, u których święta nie zmieniły w niczem właściwie codziennego trybu życia.

W poniedziałek wieczorem ruch w mieście zupełnie zamarł, gdy w domach prywatnych rozpoczęto spożywać wieczerzę wigilijną. W ten sam dzień w godzinach popołudniowych odbyły się tradycyjne uroczystości gwiazdkowe we wszystkich miejskich zakładach dobroczynnych, szpitalach, schroniskach, Domu rodzinnym, Klubie młodocianych T. S. L., na dworcu osobowym na peronie dla przejeżdżających żołnierzy, zajętych przy komendzie dworca krakowskiego, wreszcie w szpitalach twierdzy krakowskiej, nadto osobne gwiazdki dla legionistów w koszarach przy ulicy Rajskiej i kuchni obywatelskiej przy ulicy Franciszkańskiej. O godzinie 12 w nocy« poniedziałku na wtorek w niektórych kościołach krakowskich odbyła się tradycyjna »Pasterka«, na którą pośpieszyły tłumy publiczności, przysłuchując się po drodze jak trębacze z wieży Maryackiej wygrywali przepiękną kolendę: »Wśród nocnej ciszy...« Udział wiernych w nabożeństwach przez dwa święta był olbrzymi. Mimo ogłoszonej reformy kościelnej, także uroczystość św. Szczepana, jak poprzednio, wszędzie obchodzono w tym roku odświętnie.

Aura w czasie świąt tegorocznych dopisała. Były to święta wyjątkowe pod względem warunków atmosferycznych. Pogoda była przyjemna bez zbytniego mrozu (5 stopni poniżej zera), ale też bez odwilży, zwykłej w kilku latach poprzednich. W pierwszy dzień świąt przed południem przez pewien czas przyświecało nawet słońce. Lekki śnieg jednak padał w godzinach wieczornych przez oba święta. Opad śnieżny w drugie święto był znaczniejszy, gdyż odnowił gruntownie białą szatę, w jaką okryte były dachy domów, place i planty. — »Corso« świąteczne przez oba dni na A—B wieczorem było dość ożywione. W uroczystość św. Szczepana nie zapomniano nawet o »confetti«. Publiczność korzystała chętnie z bezrobocia świątecznego i szukała masowo rozrywki w kinach, teatrach miejskich lub kawiarniach. Także ślizgawka w parku Krakowskim cieszyła się wielką frekwencyą.

Willa w obozie jeńców. W poniedziałek odbyła się w Dąbiu uroczystość gwiazdkowa, urządzona dla jeńców-Polaków staraniem komitetu opieki, K. B. K. i »Czerwonego Krzyża«. Wzięło w niej udział około 200 jeńców-Polaków. Przemawiali: ks. kapelan Meus, dr St. Goliński, książę Leon Puzyna, radca Witold Ostrowski imieniem Rady miejskiej, poczem przemówił jeden z jeńców, który podziękował za urządzenie »Gwiazdki«. Następnie Zdzisławowa hr. Tarnowska dzieliła się z jeńcami opłatkiem, życząc im rychłego powrotu do domu. Po wieczerzy rozdano między jeńców obfite i praktyczne podarunki. Rozdawnictwem tych podarunków zajęły się panie komitetowe.

Kanonikiem katedralnym w miejsce ś. p. ks. Jozafata Schlerajskiego, mianowany został ksiądz dr Michał Kołodziej, proboszcz i dziekan z Suchej.

Zapomogi dla rodzin, których żywiciele znajdują się w Ameryce. Rząd wdrożył obecnie akcyę zapomogową na rzecz rodzin tych obywateli austryackich, których wybuch wojny zaskoczył podczas pobytu w Ameryce i którzy wskutek tego nie są w stanie przyjść z pomocą swoim rodzinom, pozostałym w kraju.

Osoby, reflektujące na te zapomogi, a zamieszkałe stale w Krakowie, winny jak najspieszniej zgłosić się w miejskim Urzędzie opieki społecznej w Krakowie, przy placu Wszystkich Świętych l. 1, II. piętro, w godzinach od 11—1 w południe.

Komisya badania cen w Krakowie rozpatrywała na posiedzeniu z dnia 21 b. m. 21 spraw karnych o lichwę towarową i orzekła w 16 wypadkach jej istnienie, odroczyła zaś wydanie orzeczeń co do pięciu spraw po przesłuchaniu znawców, względnie po otrzymaniu potrzebnych wyjaśnień. Prócz tego ustaliła taryfę maksymalną różnych towarów dla miasta Skawiny i wydała jedno orzeczenie w sprawie odszkodowania za towar zarekwirowany przez władzę polityczną.

Włamanie do urzędu podatkowego w Podgórzu. W nocy z wtorku na środę w czasie świąt minionych niewyśledzeni dotąd sprawcy dopuścili się niezwykle śmiałego włamania do urzędu podatkowego przy ulicy Czarnieckiego w Podgórzu, gdzie skradli kwotę 215.000 K. Włamywacze dostali się do gmachu, w którym mieści się powyższy urząd, z sąsiedniej kamienicy przez mur graniczny, przeszli podwórko, wygięli belką parterowe zakratowane okno, przez które weszli do środka gmachu, rozbili żelazne drzwi i dostali się w ten sposób do rządowej kasy wertheimowskiej, którą należycie »zoperowali« przy pomocy specyalnych narzędzi. Wycięli mianowicie w tej kasie jeden bok, popiół wyrzucili i następnie zabrali gotówką 215.000 K. Złodzieje umknęli tą samą drogą, którą weszli. Policya, zawiadomiona we środę rano o włamaniu, rozpoczęła natychmiast dochodzenia.

Na miejsce wypadku udał się we środę rano osobiście kierownik dyrekcyi policyi, radca rządu Krupiński i wydał stosowne zarządzenia. Dochodzenia prowadzi dr Minasowicz w Podgórzu. Włamywacze zabrali banknoty papierowe 1.000-, 100- i 50-koronowe. Podobno policya jest już na tropie sprawców.

Włamania i kradzieże. W czasie ubiegłych świąt popełniono w Krakowie szereg włamań i znacznych kradzieży. Włamywacze — jak się okazuje — wykorzystali nastrój świąteczny, aby zaopatrzyć się w gotówkę na te ciężkie czasy i zaprowiantować się należycie. Istotnie też złodzieje kradli, jak kruki. Protokoły policyjne ze świąt wykazują cały szereg mniejszych i większych kradzieży domowych i kieszonkowych. Po mieście grasowało kilka band rzezimieszków w ubraniach cywilnych i wojskowych.

I tak między innemi okradziono w nocy z poniedziałku na wtorek w Podgórzu właściciela dystylarni wódek, p. Seidenfrauа, przy ulicy Staromostowej. Włamywacze rozbili w biurze tej fabryki kasę ogniotrwałą i zabrali około 4000 K gotówki.

We wtorek nad ranem okradziono w podobny sposób restauratora, p. Pilanzora, przy ulicy św. Józefa. I tutaj rozbito kasę wertheimowską i skradziono około 6.000 K.

Również w czasie świąt okradziono cukiernię p. Hausera przy ulicy Szewskiej, gdzie, prócz, gotówki, zabrano także znaczną ilość ciast i wódek.

W noc wigilijną włamało się także kilku małoletnich chłopców do piwnicy kupcowej Koruncichowej przy ulicy Sołtyka l. 5 i skradli 10 flaszek rumu, a nadto pewną ilość wódek i wody mineralnej. Szkoda wynosi 500 K. Włamywaczy aresztowano.

Z kraju.

Wybuch benzyny w pociągu pod Stryjem. W dniu 23 b. m. około 2 godziny w nocy na linii kolejowej między Głębą a Kodybą za Stryjem wybuchł w wagonie pociągu osobowego, jadącego w kierunku Przemyśla, groźny pożar, którego ofiarą padło życie kilku osób. W wozie tym wiózł pewien robotnik borysławski w blaszance benzynę, która eksplodowała, zapaliwszy się od przewodu centralnego ogrzewania. W wagonie powstał szalony popłoch, kilka osób wyskoczyło z okna. Legionista Nowak, wyszedłszy przez okno, przybiegł po dachach wagonów do maszynisty i dał znać o katastrofie. Gdy pociąg stanął, na ratunek rzuciło się pięciu legionistów pod komendą sierżanta St. Jania i legionisty St. Rusińskiego. Ofiarą pożaru padło przeszło 20 osób ciężko poparzonych, oraz kilkanaście osób ciężko rannych. Legioniści ułożyli rannych na śniegu, obandażowali ich, a następnie zajęli się gaszeniem pożaru. Z personalu kolejowego odznaczyli się jedynie dwaj konduktorzy, a mianowicie pp.: Gazdowski i Socha. Konduktor Gazdowski, który wspólnie z sierżantem Janią z narażeniem życia odczepił płonący wóz od reszty wagonów, odniósł dotkliwe obrażenia na plecach.

W jakiś czas nadjechał z Przemyśla pociąg sanitarny pod komendą wyższego oficera austryackiego, który za bohaterską akcyę ratunkową podał pięciu legionistów do odznaczenia.

Katastrofa kolejowa pod Stanisławowem. Dnia 20 b. m. około godziny 5 po południu nastąpiło zderzenie pociągu czerniowieckiego, spieszącego do Stanisławowa. Zderzenie nastąpiło wskutek spotkania się pociągu z lokomotywą, luźno puszczoną w kierunku do Kołomyi. Skutkiem zderzenia maszyniści obydwóch maszyn są ciężko ranni, lekko rannych jest około 20 osób. Z powodu wypadku nastąpiła przerwa w ruchu przez noc całą, 21 grudnia w południe ruch podjęto na nowo.

Z Królestwa Polskiego.

Szef sekcyi wyższych uczelni. Ministerstwo wyznań i oświaty przedstawiło Radzie regencyjnej do zatwierdzenia, jako kandydata na szefa sekcyi wyższych uczelni, p. Witolda Kamienieckiego, dotychczasowego wicedyrektora spraw politycznych.

Na wiceministra wyznań i oświaty wymieniany jest znany historyk, profesor Henryk Dembiński ze Lwowa.

Katastrofa kolejowa pod Lublinem. Ofiarą katastrofy kolejowej w Sporniaku na linii Lublin—Dęblin padło, jak się okazało, 15 osób, które straciły życie i około 70, które doznały obrażeń. Podczas katastrofy ponieśli śmierć między innymi: Silberberg, żołnierz Horoczko, Stanisław Wojtowicz, lat 31, z fabryki sztucznej paszy we Włoszczowej, Fiszel Kagan z Warszawy, ulica Dzika 32, H. Steinkind z Radomia, Józef Weinsztein z Solca, Szymon Mocz z Przytyku, obw. Radomsk, Krentzen Brune z Brześcia Litewskiego, Filip Aleksander, E. W. Z. Pflaumanschaft z Bochni. — Oprócz wymienionych ofiar, zginęło 4 mężczyzn i 1 kobieta, których nazwisk dotychczas nie sprawdzono. Bardzo wiele osób doznało złamań rąk i nóg. Wśród ofiar przeważają żydzi z Królestwa Polskiego.

Repertoar świąteczny teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W piątek, dnia 28 b. m., o godzinie 5 po południu: »Betleem polskie« L. Rydla.

Sukcesy we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 27 grudnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 24 grudnia:

Wschodni teren wojny.

Rozejm.

Włoski teren wojny.

Na zachód od Brenty wojska grupy marszałka polnego Conrada zajęły mimo najzaciętszego oporu nieprzyjacielskiego Col de Rossa i Monte di Val Bella. Dotychczas przywiedziono ponad 6000 jeńców, w tem jednego pułkownika i kilku oficerów sztabowych.

Szef sztabu generalnego.

Wiedeń, 27 grudnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 26 grudnia:

Wschodni teren wojny.

Rozejm.

Włoski teren wojny.

Włosi próbowali ponownie odzyskać w zaciętych walkach wzgórza, wydarte im w dniu 23 grudnia między Asiago a Brentą. Wszystkie ich ataki odparto bez wyjątku.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 27 grudnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 26 grudnia:

Zachodni teren wojny.

Czynność artyleryi ograniczała się do ognia przeszkadzającego, który przejściowo był silniejszy na południowy wschód od Ypern, koło Moeuvres i Marcoing. Natarcia wywiadocze Francuzów na południe od Juvincourt rozbiły się w naszym ogniu i po walce z bliska. Ogień, który od kilku dni był wzmożony na wschodnim brzegu Mozy, osłabł wczoraj.

Wschodni teren wojny.

Nic nowego.

Front macedoński: Nie było większych czynności bojowych.

Włoski teren wojny.

Po silnem przygotowaniu artyleryjskiem wykonał nieprzyjaciel gwałtowne przeciwataki na Col de Rosso i na wzórza, przytykające od zachodu i wschodu. Ataki te nie powiodły się, nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Armia czesko-słowacka we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 27 grudnia.

Reuter. Dnia 25 grudnia. Rząd francuski wydał dnia 19 grudnia rozporządzenie w sprawie utworzenia armii czesko-słowackiej. Ta siła zbrojna będzie liczyła najmniej 120.000 żołnierzy, z czego większa część walczy na froncie zachodnim.

Armia ta, która oficyalnie została uznaną przez wszystkich sojuszników, jest złożona głównie z oficerów i żołnierzy czeskich, którzy się dobrowolnie poddali Rosyanom lub Serbom, z których wielu już się odznaczyło na polu bitwy w związku z armiami rozmaitych sojuszników. Armia ta będzie walczyła pod swą własną flagą.

Cesarz Wilhelm o sprawie pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 27 grudnia.

W mowie, wygłoszonej do oficerów i żołnierzy na froncie pod Verdunem, powiedział cesarz Wilhelm:

Na tym froncie dokonało wojsko niemieckie rzeczy największych, jakich jeszcze nie było w historyi wojen. Cesarz dał wyraz silnej ufności, że Bóg i nadal będzie przy wojskach niemieckich, i zakończył słowami: Jeżeli nieprzyjaciel nie chce pokoju, to my musimy przynieść światu pokój, wyłamując żelazną pięścią i błyszczącym mieczem bramy u tych, którzy nie chcą pokoju.

Włosi za dalszą wojną.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Zurych, 27 grudnia.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Izby włoskiej zabrał głos prezydent ministrów Orlando, który przestrzegając przed dobrze zorganizowanemi zasadzkami nieprzyjaciela, zmierzającemi do wewnętrznego rozkładu Włoch. Jeżeliby się to manewry powiodły, byłby możliwy upadek Włoch.

W sprawie wzmianki o Włochach, uczynionej przez hr. Czernina w jego exposé, powiedział Orlando: Zanim Włochy przyjmą status quo ante, wolą one walczyć dalej i cofnąć się nawet na Sycylię. Minister zna tylko jedną drogę dla Włoch: Stawiać opór i wytrwać.

Przyjęto wreszcie porządek dzienny posła Cereano, pochwalające oświadczenie rządowe wszystkiemi głosami przeciw 50 głosom przeważnie socyalistycznym.

(Teuf. uem).

Wiedeń, 27 grudnia.

»Popolo d'Italia« podnosi z zadowoleniem uwagę ministra spraw zagranicznych Sonnina, uczynioną w czasie mowy posła socyalistycznego Morgariego.

Sonnino powiedział: Nie będzie pokoju bez Tryestu. Izba przyjęła tę uwagę z zapałem.

Walka z Kaledinem.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 27 grudnia.

Biuro prasowe komisarzy ludowych donosi. Armia kaukazka, licząca w przybliżeniu 100.000 żołnierzy maszeruje na tyły Kaledina. — Do armii tej przyłączyło się kilka szczepów górskich.

Charków w rękach bolszewików.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 27 grudnia.

Doniesienie Pet. Ag. Tel. Bolszewicy zawładnęli w Charkowie zarządem kolei południowej, oraz pocztą i telefonem w kierunku Moskwy. Oczekują przybycia pułków bolszewickich.

Legion polski przeciw Korniłowowi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 27 grudnia.

Doniesienie Pet. Ag. Tel. Oddział Korniłowa, który liczył 6000 żołnierzy i rozporządzał 200 karabinami maszynowymi, został w zupełności pobity przez marynarzy floty morza Bałtyckiego i floty morza Czarnego, oraz przez Legion polski, ścigano go sto kilometrów w głąb gubernii charkowskiej. Nasze straty wynoszą 19 zabitych i 92 rannych.

Większość bolszewików w konstytuancie.

Sztokholm. Wedle częściowych wyników wyborów do konstytuanty można stwierdzić już, że bolszewicy będą w niej posiadać 550 głosów na 900. Rewolucyjni socyaliści będą mieć 250 głosów, reszta przypadnie innym frakcyom.

Rosya i Ukraina.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 27 grudnia.

Pet. Ag. Tel. Konferencya delegatów włościańskich wysłała 16 delegatów do Kijowa w celu załatwienia konfliktu między radą ukraińską a radą komisarzy ludowych. Centralny komitet lewicy rewolucyjnej wysłał również jednego delegata.

Amsterdam, 27 grudnia.

»Telegraph« podaje wiadomość »Timesa« z Petersburga, że rząd bolszewików zmienił swą politykę i wysłał komendanta Petersburga Antonowa do Kijowa, aby rozpocząć z ukraińską radą rokowania w sprawie załatwienia konfliktu między radą a komisarzami ludowymi. Antonow otrzymał następnie polecenie zwrócenia uwagi rady na niebezpieczeństwo przedwczesnego wycofania wojsk ukraińskich z frontu północnego i zachodniego.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 grudnia.

„N. W. Tagblatt" donosi ze Sztokholmu:

Sekretarz Lenina Radek oświadcza, że wiadomości o Ukrainie, rozszerzane za granicą, są fałszywe. Różnice między władzami Ukrainy a rządem petersburskim powstały jedynie na tle uznania ukraińskiej rady robotniczo-żołnierskiej. Kaledina Ukraina nie popiera.

Wiedeń, 27 grudnia.

„N. W. Journal" donosi z Rotterdamu: „Daily Mail" donosi z Petersburga pod datą 24 b. m.: **Rokowania między rządem rosyjskim a Radą ukraińską są na ukończeniu.** W kwestyi rozejmu i pokoju nie istniała wogóle żadna różnica zdań między Petersburgiem a Ukrainą.

Wycofanie wojsk rosyjskich z Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sztokholm, 27 grudnia.

Po wypłaceniu przez Finlandyę zaliczki w kwocie 20 milionów marek na rachunek żądanej kwoty 100 milionów marek, rozpoczęła, jak donosi »Wiecernij »Czas«, systematyczna wysyłka wojsk rosyjskich z Finlandyi.

Napad na ambasadę włoską w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lugano, 27 grudnia.

»Corriere della Sera« donosi z Petersburga, że 25 marynarzy wtargnęło do domu pierwszego sekretarza włoskiej ambasady Tilaiani i przebywało tam przez dwa dni. Dom zrabowano. Komisarz policyjny dystryktowy oświadczył, że nie może udzielić żadnej pomocy. Dwaj ludzie ze służby Talainiego odnieśli rany od bagnetów. Tilaiani sam nie odniósł szwanku. Konsul włoski zaprotestował u Trockiego.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 27 grudnia.

Odznaczenie namiestnika Galicyi.

Wiedeń. »Wiener Ztg.«, ogłasza Cesarz nadał namiestnikowi Galicyi, tajnemu radcy, generałowi pułkownikowi hr. Karolowi Huynowi order żelaznej korony I kl. z dekoracyą wojenną, z uwolnieniem od taksy.

Dr. Mataja ministrem opieki społecznej.

Wiedeń. Cesarz sankcyonował ustawę, uchwaloną przez obie Izby Rady państwa, która, z okazyi utworzenia ministerstwa opieki społecznej zmienia postanowienia ustawowe co do zakresu działania poszczególnych ministerstw, oraz zamianował ministra dra Mataję ministrem opieki społecznej.

Cesarz o VII pożyczce wojennej.

Wiedeń. Jak się dowiadujemy wystosował cesarz następujące pismo odręczne:

Kochany Doktorze Baronie von Wimmer!

Z żywem zadowoleniem przyjąłem do wiadomości sprawozdanie pańskie o świetnym wyniku VII austryackiej pożyczki wojennej, która właśnie w teraźniejszej chwili ma szczególne znaczenie. Moje cesarskie podziękowanie należy się bankom, kasom oszczędności, towarzystwom asekuracyjnym, które przy przeprowadzeniu także tej pożyczki złożyły wspaniałą próbę, wszystkim osobom, które ofiarne i owiane duchem patryotycznym brały udział w pracy nad pozyskiwaniem biorących udział w pożyczce, szczególnie duchowieństwu, nauczycielstwu, prasie, która wśród trudnych stosunków jak najskuteczniej popierała tę tak ważną akcyę.

Przedewszystkiem jednak należy się Moje podziękowanie ludności Austryi, która poszła za Mojem wezwaniem i na nowo dowiodła wierności dla cesarza i ojczyzny, wypróbowanej we wszystkich czasach. Wynik siódmej pożyczki wojennej oznacza potężny krok na drodze do pokoju, o który błagam dla Moich ludów Wszechmocnego.

Laxenburg, dnia 22 grudnia 1917.

Karol, w. r.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.